

Nr. 56
WRZESIEŃ

Szkolne Oko



W tym numerze;

Święto Nauki i Wiedzy w Gimnazjum w Rukojniach Str. 2

Nietradycyjny Dzień Sportu Str.3

Wycieczka poznawawcza w Miednikach Str. 4

Relacje z pobytu w Muzeum im. Syrokomli w ramach projektu „Dni Dziedzictwa Kulturowego” Str. 4

*Podróże letnie Str.5-6
Horoskop druidów Str. 6-10*

Święto Nauki i Wiedzy w Gimnazjum w Rukojniach



2 września większość placówek oświatowych otworzyła drzwi dla powracających z wakacji uczniów i nauczycieli. Temu towarzyszy zwykle szereg tradycji oraz imprez, które czynią ten dzień bardziej uroczystym i i niezapomnianym.

Dzień Nauki i Wiedzy w Gimnazjum w Rukojniach tradycyjnie rozpoczęto Mszą świętą w kościele Św. Michała Archaniola, którą celebrował proboszcz parafii Jan Matuszewicz. W kościele licznie się zebrała społeczność Rukojń. Następnie uroczystość kontynuowano tuż przed gmachem szkolnym, gdzie na placu przed wejściem do gimnazjum ustawili się uczniowie, nauczyciele, zaproszeni goście oraz rodzice. Uczniowie IVG klasy wprowadzili pierwszoklasistów i rozpoczęli uroczysty apel, witając wszystkich wierszami i piosenką. Dyrektor gimnazjum Oleg Nikończyk w swym przemówieniu informował o specyficznych warunkach, w jakich przyjdzie się nadal pracować w tym roku szkolnym, gdyż w gimnazjum trwa renowacja wnętrza. Ciepłe życzenia złożyły uczniom i nauczycielom starosta gminy Rukojnie Anżela Stankiewicz, jak też starsza pielęgniarka ambulatorium rukojńskiego Joanna Aleksandrowicz. Nauczycielka języka polskiego L. Kuzborska przeczytała życzenia przesłane od mer rejonu wileńskiego Marii Reksć. Wspaniałą chwilą jest, gdy

mówią rymowanki o szkole nasi maluchy- pierwszoklasiści, ponieważ te recytacje wszyscy uważnie słuchają i to wprowadza wszystkich w dobry humor. W tym roku szkolnym do pierwszej klasy przybyło aż 21 uczniów. Dzieci pierwszej klasy otrzymały wyprawki szkolne-prezent od Stowarzyszenia „Macierz Szkolna” i z Polski od fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Plecaki były pełne naładowane przybarami szkolnymi. I oto najbardziej wzruszająca chwila-pierwszy dzwonek, który podali uczeń IVG klasy i uczennica I klasy. Po apelu wszyscy uczniowie poszli na pogadanki ze swymi wychowawcami.

Mamy nadzieję, że w kolejnym roku szkolnym mimo trudnych warunków pracy w naszej placówce nauczyciele wykorzystają wszystkie możliwości, aby dać pełny zasób wiedzy naszym uczniom.

Regina Iwaszko



Nietradycyjny Dzień Sportu

4 września w Gimnazjum w Rukojniach odbył się nietradycyjny Dzień Sportu. Odpowiedzialni za ten dzień byli pani od gimnastyki Krystyna Baliuto i uczniowie IVG klasy. W ten dzień wszyscy uczniowie od 5 do IVG klasy zebrali się na boisku. Dzień Sportu zaczęli wspólnie od rozgrzewki. Później uczniowie byli rozdzieleni na dwie grupy: młodsi i starsi. Do młodszych należeli uczniowie od 5 do 7 klasy, a do starszych uczniowie od 8 klasy do IVG. Pani Krystyna odpowiadała za młodszą grupę, która grała w sztafety, za starszą grupę odpowiadali uczniowie z IVG klasy: Norbert Krukowski i Lukasz Lokucijewski. Były wybrane 4 drużyny mieszane (od 8 klasy do IVG), które grały w siatkówkę. A później ci sami uczestnicy drużyn grali w piłkę nożną.



Atrakcyjną imprezą sportową była również sztafeta. W sztafecie brały udział 5-7 klasy. Klasy podzieliły się na 2 mieszane drużyny. Uczestnicząc w sztafetach, drużyny miały zadania: przebiec z piłką, 5 razy okrążyć koło i dalej biec ze skakanką. (10 razy) Zwyciężyła pierwsza drużyna.

Myślimy, że to był udany dzień i trzeba organizować więcej takich świąt.

Norbert Krukowski, Jowita Dakszewicz, IVG klasa



Wycieczka poznawcza w Miednikach

3 września uczniowie klasy IVG wraz z nauczycielkami Alicją Klonowską i Niną Połujańską udali się na wycieczkę poznawczą do Miednik, gdzie zwiedzili górę Juozapinė oraz wieżę obserwacyjną na najwyższym wzniesieniu Litwy - Aukštojas 294 m n.p.m. Zwiedziliśmy również kościół pod wezwaniem Św. Kazimierza, gdzie Ojciec franciszkanin Piotr opowiedział nam o historii kościoła w Miednikach, zakonie franciszkańskim oraz jego działalności na Litwie.

Alicja Klonowska



Relacje z pobytu w Muzeum im. Syrokomli w ramach projektu „Dni Dziedzictwa Kulturowego”

Wycieczka do Muzeum Syrokomli w Borejkwoszczyźnie odbyła się 20 września. Uczestnikami wycieczki byli uczniowie IIIIG i IVG klas, a także gośćmi byli uczniowie z Szumskiej Szkoły Podstawowej. Wszyscy zebrani mieli możliwość obejrzeć prezentację „Punkt pomiarowy kulistości ziemi Struwego”. Po obejrzeniu prezentacji uczestnicy otrzymali zadania do wykonania: np. jak na mapie odmierzyć odległość. Później kustosz muzeum pan J. Szostakowski opowiadał o muzeum i o dziedzictwie kulturowym. Na zakończenie wszyscy wyruszyliśmy w dalszą podróż aż do wsi Lipki i tam oglądaliśmy „punkt pomiarowy” - to był po prostu kawałek fundamentu (podstawy) po wieży, która służyła kiedyś do mierzenia odległości. Ten punkt wniesiony jest do dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Podczas zajęcia edukacyjnego, którym kierowała pani od geografii A. Klonowska, zaczerpnęliśmy nieco dodatkowej wiedzy z geografii.

R. Tunkiewicz, IVG kl





Podróże letnie

W lipcu miałem wyjazd do Zakopanego. To była niezapomniana podróż. Zakopane należy do najbardziej znanych miejscowości turystycznych Polski. Krajobraz Tatr słynie z widowisk i wodospadów. Odwiedziliśmy i oglądaliśmy wyciągi do uprawienia narciarstwa. Są tam doskonałe warunki. W Tatrach Polskich znajduje się kilkadziesiąt szlaków turystycznych, kolej linowo-kabinowa. Bardzo spodobał mi się spływ Dunajcem na kajakach. Mieliśmy możliwość oglądać cudowne krajobrazy. Pogoda dopisała. Wracając do Litwy, odwiedziliśmy Starówkę Krakowa. Miasto jest niezwykle piękne.

Edgar Siemaszko, 8a kl.

Spotkanie z prababcią i jeziorem Świteż

Na początku lata z rodzicami zwiedziliśmy moją prababcię Zofię, która mieszka niedaleko jeziora Świteż na Białorusi. Prababcia moja ma już sto lat. Spędziliśmy u niej trzy dni. W tym czasie pospacerowaliśmy po wsi, w której ona mieszka i zjeździliśmy na Świteż. Nad jeziorem było wielu wędkarzy, którzy tam łowili rybę. Większość ich była na łódkach i gdy przybyliśmy, wracali już na brzeg. Jezioro to nie jest głębokie, gdy wszedłem na środek jeziora, woda była mi po pas. Po kąpieli w jeziorze zwiedziliśmy jeszcze ciocię. Później ze wszystkimi krewnymi pożegnaliśmy się i wróciliśmy do domu.

Patryk Surwiłło, 8a kl

Wycieczka do Zakopanego

8 sierpnia wyruszyłam na poznawczą wycieczkę do Zakopanego. Zakopane położone jest na Pogórzu Spisko - Gubałowskim oraz Tatrach, nad kilkoma potokami, których wody ostatecznie wpadają do rzeki Zakopianka (dopływu Białego Dunaja). Jest najwyższym miastem Polski. Zamieszkaliśmy w drewnianym domku, z niego planowaliśmy i wyruszyliśmy na szlaki. W pierwszym dniu wybraliśmy się nad Morskie Oko, spacerowaliśmy po okolicy i podziwialiśmy piękne krajobrazy. Morskie Oko, to największe jezioro w Tatrach, które leży w Dolinie Rybiego Potoku. Rozciąga się tu widok na Tatry. Krajobraz piękny i malowniczy..

Kolejną wycieczkę mieliśmy na wyciągu. Na Gubolówce był niewielki rynek z pięknym widokiem na górę Giewont oraz dużo atrakcji dla dzieci. Kupiliśmy pamiątki i wróciliśmy do domu.

Następnego dnia mieliśmy spływ Dunajcem. Spływ odbywał się na specjalnie przystosowanych tratwach, zbudowanych z pięciu czółen. Na osiemnastokilometrowym odcinku spływu Dunajcem biegnie granica polsko - słowacka. Ostatnią wycieczką była kopalnia soli w Wieliczce. To był spacer pod ziemią, labirynty solnych korytarzy odkrywają tradycję i historię Wielickiej Kopalni. Najpiękniejsze z nich - kopalnica św. Kingi oraz jest dużo niesamowitych podziemnych jezior.

Na długo zapamiętam ten wspaniały wyjazd i mam nadzieję, że jeszcze kiedyś tam wrócę.



Katarzyna Chodorowicz, 8a kl.

Moje podróże letnie



Lato zaczęło się wesoło. Na początku lata razem z klasą i innymi uczniami ze szkoły wyjechaliśmy na wycieczkę do Warszawy. Spędziliśmy tam trzy dni, zwiedzając Warszawę. Pierwszego dnia rozłożyliśmy walizki i zatrzymaliśmy się w hotelu. Następnego dnia wyruszyliśmy do ogrodu botanicznego. Tam widzieliśmy różne kwiaty i dużo innych roślin. Trzeciego dnia zwiedzaliśmy Zoo i stare miasto, a potem wyruszyliśmy w stronę domu.

Po upływie jakiegoś czasu, wyjechaliśmy z rodzicami do Albanii. Tam spędziliśmy tydzień zwiedzając stare miasta, ruiny różnych budowli i odpoczywaliśmy nad morzem.

W drugim miesiącu lata wyjechaliśmy z kolegami i uczniami z Liceum Adama Mickiewicza do Zakopanego. Tam spędziliśmy cztery dni w wesołej kompanii, zwiedzając góry i miasto. Także tam zaprzyjaźniliśmy się z nowymi koleżankami. Na powrotnej drodze zajechaliśmy do Krakowa. Najpiękniejsze miejsca w Krakowie to Wawel i Stare Miasto. Stamtąd wyruszyliśmy w powrotną drogę w stronę Wilna.

Gdy przyjechałam, zaczęłam znów treningi tenisa stołowego. Po tygodniu wyruszałam do sportowego obozu w Daugai. Tam byliśmy dziesięć dni. W obozie zajmowaliśmy się tenisem stołowym i innymi zajęciami fizycznymi. Był to bardzo ciekawie spędzony czas z kolegami. Po kilku dniach wyjechałam do Czech na zawody,

gdzie grałam w tenisa. Tam z drużyną z Niemiec zajęliśmy trzecie miejsce. Byłam bardzo zadowolona ze swoich wyników.

Ostatnie dni lata spędzałam z kolegami. To lato było naprawdę ciekawe, mam nadzieję, że następne lato będzie jeszcze weselsze i ciekawsze.

Gabriela Gajdukiewicz, 8a kl.

Horoskop Druidów. Pod jakim drzewem są urodzeni nasi nauczyciele?



Wiąz. Urodzeni pod wiązem, są ludźmi słabego zdrowia. Żyją jednak długo jak to zwykle bywa ze skrzyżującymi drzewami. Ponoć niewiasty, inaczej jak jest przyjęte umierają wcześniej od swoich mężów.



Jałowiec. Ludzie spod znaku jałowca lubią marzyć. Unikają ostrych dyskusji co wynika z ich elastycznego charakteru. Uważają, że tylko krowa nie zmienia poglądów, co czyni ich tolerancyjnymi w stosunku do innych. Dość sympatyczni w towarzystwie chociaż niepozbawieni odrobiny gburowatości.



Platan. Platan to człowiek o silnej budowie ciała, gdy jest mężczyzną ma zadatki na sukcesy w sportach siłowych. Osoby spod tego znaku lubią nosić się charakterystycznie a kobiety obwieszać ozdobami chociaż wiedzą, że nie zawsze im to pasuje. Jeżeli stworzyć im dobre warunki, mogą rozwinąć się na wybitne osobistości nie tylko ,jak już powiedziano, w sporcie. Jeżeli będą dbały o swoje zdrowie, mogą przeżyć wiele lat do późnej starości.



Sosna. Sosnowi ludzie to osoby bogate duchowo, przykładające wiele uwagi do obyczajności. W stosunku do innych rzetelni, ale też rżądni zaszczytów. Przystojni a nawet piękni, choć czasem niezbyt wysocy. Lubią nieliczne, ale dobre i dokładnie dobrane towarzystwo. Cechują się doskonałą pamięcią.



Jarzębina. Kobiety są rozmowne często do przesady, wesołe. Lubią otaczać się wygodami. Jedni i drudzy odznaczają się wrażliwością na piękno. Na starość lubią opowiadać o swoich niedomaganiach, nie rozumiejąc innych narzekających na swoje zdrowie.



Klon. Ludzie o wybitnym rozumie, gorącym sercu i wysoce rozwiniętym poczuciu godności osobistej. Miłośni, litościwi, skłonni do poświęceń. Pełni planów, czasami ekstrawaganckich, niezwykłych. Lubią nowinki i plany na przyszłość, jednak realizacja ich odwleka się w nieskończoność. Chętnie poznają nowych ludzi i starają się prowokować ich do szczerości. Nie jest to jednak dla innych szkodliwe. Potrafią zachować tajemnicę.



Jaśmin. Ludzie, którym patronuje jaśmin, a właściwie jaśminowiec: często dobrze zarabiają, ale nie są materialistami. Nie boją się pracy, a ich inteligencja i żywość myśli są wysoko oceniane przez pracodawców. Inni widzą go jako wesołego, zrównoważonego człowieka bez problemów. Jednak najbliżsi wiedzą jak łatwo go zranić. bowiem jest bardzo wrażliwy i uczuciowy.



Kasztan. Życie umysłowe ludzi urodzonych w tym czasie jest konkretne i żywe. Są oni bystrzy, utalentowani i dokładni, ale mają skłonności do rozmyślań filozoficznych i marzycielstwa. Wymagają dużo miłości, ale sami niełatwo znajdują szczęście bo prawdziwie kochać mogą tylko raz. Mają rozwinięte poczucie sprawiedliwości.



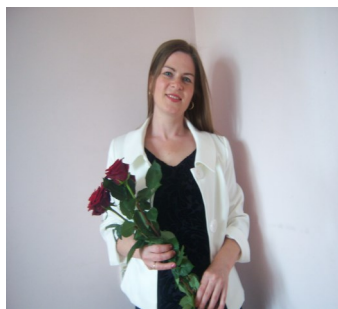
Jesion. Wielcy marzyciele, ale potrafią zmieniać swoje marzenia w plany a następnie urzeczywistniać je. Lubią wzbudzać podziw, no ale kto tego nie lubi. Swoje kompleksy, niedostatki charakteru i choroby, skrzętnie ukrywają przed innymi. W przyjaźni, potrafią być wierni do grobowej deski, a przy tym mogą być uszczypliwi. Bywają nieostrożni, roztargnieni, naiwni i skłonni do czarnowidztwa. Często kierują się intuicją i mają nadzwyczajny dar przenikliwości i przewidywania.



Jabłoń. Zgodnie z horoskopem jabłonie są nad wyraz szczodrzy i życzliwi do całego świata. Ta ich życzliwość każe im wtrącać się we wszystko i do wszystkich. Sa urodziwi, przystojni, a przy tym bardzo często z uśmiechem na twarzy. Aby nie studzić swej radości, uciekają od wszelkiej codzienności i frasunków w świat imaginacji i ułudy. Mają skłonności do nauki. Bardzo dużo czytają. Ich wiedza jest bardzo duża, o czym nie starają się nikogo przekonywać. Jabłoń jest zawsze wierna w miłości.



Jodła. Urodzeni w tym okresie są ludźmi przystojnymi. Ten fakt oraz poczucie humoru sprawiają, że bardzo łatwo nawiązują kontakty z innymi. Poza tym cieszą się oni innymi zaletami. Sa dobrzy i szczerzy. Brak poczucia zazdrości pozwala im pomagać innym w osiągnięciu poziomów, do których sami mierzą. Mierzą zaś wysoko bowiem posiadają zdolności artystyczne czasem w kilku dziedzinach. Przy tym brakuje im nieco pracowitości. Poczucie obowiązku nakazuje im jednak wykonać, co do nich należy. To sprawia, że uchodzą za wzór pracowitości.



Grab. Urodzeni pod grabem to ludzie wielkich czynów. Są odważni, a nawet bohaterscy, ale nie pozbawieni ludzkich słabostek. Bardzo lubią, aby ich chwalić, sami zaś mało skorzy do chwalenia innych. Bywają łakomi i podejrzliwi. Na starość często popadają w manię wielkości. Pomimo tego odznaczają się miłą powierzchownością. W uczuciach odznaczają się dużą odpowiedzialnością. Przy tym jako partnerzy są mili i sympatyczni. Czasami zdarzają się wśród nich artystyczne dusze.



Śliwa. Można na nich polegać. Mają silnie rozwinięte uczucia rodzinne. Pracują pilnie, choć właściwie w głębi duszy są leniwi. Mogą być impulsywni. Pełni są dobrych zamiarów, dlatego też wiele kosztuje ich walka z własnymi ułomnościami i słabościami. Wrażliwi, pewnie dlatego nie wszędzie i nie w każdym towarzystwie czują się dobrze. Potrzebują ciepła od bliskich i przestrzeni życiowej. Lubią stabilizację i źle znoszą trudności. Śliwa jest realistą. Warto zawrzeć z nim związek małżeński.



Orzech. Kobiety spod znaku orzecha są "krzepkie", silne, a przy tym mają być napastliwe i gwałtowne. Odznaczają się dowcipem oraz wielkoduszością. Może dlatego nie trzymają się ich pieniądze. Żyjają długo i mało chorują. W życiu osoba spod tego znaku potrafi być wyjątkowym strategiem. Mając wielu przyjaciół, ale i wrogów, uważa, że może liczyć tylko na samego siebie.



Wierzba. Urodzeni w tych dniach odznaczają się niezachwianym przekonaniem o własnej nieomyślności i bezgraniczną miłością własną. Są wojowniczego usposobienia, dyspotyczni, uważają, że cały świat wokół nich powinien się kręcić. Temperament posiadają gorący i gwałtowny. Na zasadzie wyjątku od reguły, mogą się tu zdarzyć wyjątkowi flegmatycy. Przy tym wszystkim mogą być pilni, pracowici i wstrzeźliwi. Ponoć kobiety są dobrymi towarzyszками życia związane z mężem na dobre i złe, a przy tym skromne. Miewają dużo dzieci.

Życzenia dla nauczycieli



Niech Wam nie zbraknie nigdy zdrowia,
Niech szkoła w dom się wspólny zmienia!
Praca wychowawcy to praca niełatwa,
Bo często leniwa i krnąbrna jest dziatwa.
Kocha ona figle i chętnie się czubi,
Lecz stroni od książki, uczyć się nie lubi.
Trzeba dużo zdrowia, dużo czasu stracić,
Aby umysł ucznia rozwinąć, wzbogacić,
Który gdy dorośnie, dopiero zrozumie,
Jak jest w życiu ciężko, gdy się mało umie.



Redakcja:

Główny redaktor: Norbert Krukowski

Zastępca redaktora: Jan Moroz

Dziennikarze: Regina Iwaszko, Norbert Krukowski, Jowita Dakszewicz, Alicja Klonowska, Renata Tunkiewicz, Edgar Siemaszko, Patryk Surwiłło, Katarzyna Chodorowicz, Gabriela Gajdukiewicz

Opracowanie graficzne: Norbert Krukowski

Opiekun redakcji: Regina Iwaszko